

Michał HELLER

TEOLOGOWIE I NAUKA

- *Teologia e scienze nel mondo contemporaneo — Simposio interdisciplinare organizzato dalla Facoltà di Teologia della Pontificia Università S. Tommaso d'Aquino (Angelicum)*, Massimo: Milano 1989, ss. 278.

W roku 1989 odbyło się w Rzymie sympozjum interdyscyplinarne, zorganizowane przez *Angelicum*, poświęcone wzajemnym stosunkom pomiędzy teologią a naukami w świecie współczesnym. Przeglądając tom sprawozdań z tego sympozjum, łatwo zauważyć, że wśród prelegentów ogromną większość stanowią ludzie związani z uniwersytetami i wyższymi uczelniami rzymskimi; tylko jeden prelegent nie jest afiliowany do uczelni kościelnej i tylko ten jeden jest — być może — przedstawicielem jakiejś „nauki świeckiej” (być może, gdyż nigdzie nie zaznaczono jego specjalności). Już samo to czysto zewnętrzne przyjrzenie się tomowi pozwala potraktować go jako próbkę tego, co „teologowie rzymscy myślą na temat relacji teologia–nauki”.

Tom otwiera referat Claude’a Geffré, profesora teologii z Instytutu Katolickiego w Paryżu (jedyne prelegent spoza Włoch). Ponieważ ten obszerny odczyt wydaje się bardziej interesujący od innych, warto poświęcić mu nieco więcej uwagi. Autor nie zamierza uprawiać apologii teologii, wychodząc z faktu fiaszka scjentyzmu, pragnie jedynie ukazać, że pomiędzy teologią a naukami istnieje znacznie więcej podobieństw, niż dotychczas sądzono, jeżeli tylko weźmie się pod uwagę typy języka właściwe obydwu tym dziedzinom poznania. Dzięki upadkowi scjentyzmu „nauka pozbyła się swojej arogancji”, nastąpiło zrozumienie, że „nauka jest hermeneutyczna”. Przez to ostatnie stwierdzenie autor rozumie fakt istnienia zależności wyników naukowych (także danych doświadczalnych) od języka. Zmiany w paradygmacie naukowym wskazują, jaki powinien być „paradygmat teologiczny

*UWAGA: Tekst został zrekonstruowany przy pomocy środków automatycznych; możliwe są więc pewne błędy, których sygnalizacja jest mile widziana (obi@opoka.org). Tekst elektroniczny posiada odrębną numerację stron.

dla okresu *postmodern*”: dotychczas teologia była uprawiana dogmatycznie, obecnie powinna stać się hermeneutyczna. „[...] teologia współczesna winna usiłować pogodzić wiarę z istotną racjonalnością człowieka, która nie jest redukowalna ani do racjonalności Oświecenia, ani do formalnej racjonalności nowożytnych nauk”. Dotychczas teologia kierowała się racjonalnością wzorowaną na Arystotelesie, obecnie autor proponuje podejście hermeneutyczne wzorowane na Heideggerze i Gadamerze.

Jednakże wbrew apelowi profesora Geffré w większości prac przedstawionych na sympozjum niepodzielnie panował duch „racjonalności wzorowanej na Arystotelesie”. Spójrzmy na odczyt jedynego przedstawiciela niekościelnej uczelni. Paolo Bisogno (z rzymskiego uniwersytetu „La Sapienza”) przedstawił odczyt pełen filozoficznej erudycji, ale bardzo schematyczny: pomiędzy teologią a naukami może zachodzić albo separacja, albo konflikt, albo „zgodność w ramach unifikacji poznania”; oczywiście autor wypowiada się za trzecią możliwością, powołując się między innymi na ideę komplementarności wypracowaną przez współczesną fizykę. W odczycie dużo więcej mówi się o starożytnych filozofach, św. Tomasz, Leibnizu, Kancie (szczególnie wiele o nim), Fichtem, Jaspersie i innych niż o współczesnej nauce. Całość kończy się stwierdzeniem, że teologia winna być dla nauki „dopełnieniem sensu” (*supplemento di senso*).

Wśród pozostałych odczytów i komunikatów możemy znaleźć tematy takie jak: teologia i architektura, nauki humanistyczne w programie kościelnych instytutów religijnych, społeczna doktryna Kościoła, poglądy Maritaina na nauki przyrodnicze, filozofię i teologię. Tematy te zdają się świadczyć o tym, że redaktorzy mieli niejaki trudności z wypełnieniem tomu.

Na naszych łamach często piszemy o dialogu pomiędzy teologią a naukami. Recenzowany tom jest świadectwem tego, że dialog ten ciągle jeszcze bywa monologiem. I że „świat nauki” i „świat teologów” ciągle jeszcze bywają różnymi światami.

Michał Heller